

Sygn. akt VIII GC 145/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący As.SR Przemysław Kociński

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2019 roku w B.

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817,00 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 80,00 zł (osiemdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

IV. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 125,03 zł (sto dwadzieścia pięć złotych trzy grosze) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

As.SR Przemysław Kociński

Sygn. akt: VIII GC 145/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 20 sierpnia 2018 roku powód K. N., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 7.023,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 13 kwietnia 2015 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o nr rej (...), należący do T. i W. M.. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnoprawnej u pozwanego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał poszkodowanym odszkodowanie w kwocie 4.605,48 zł, rozliczając szkodę jako częściową. Powód nie zgadzał się z wyceną pozwanego, wobec czego zasięgnął prywatnej opinii rzeczoznawcy, zgodnie z którą koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wynosi 11.628,95 zł. Przedmiotowym pozwem powód dochodził zatem różnicy pomiędzy wyliczonymi przez biegłego kosztami naprawy, a kwotą wypłaconą przez pozwanego. Wskazał, że wierzytelność wobec pozwanego nabył na skutek zawartej z poszkodowanymi umowy przelewu wierzytelności, którą załączył do pozwu.

W dniu 21 listopada 2018 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy – pod sygnaturą akt VIII GNc 6867/18 – wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie ich stosunkowe rozdzielenie w razie częściowego oddalenia.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł w treści sprzeciwu, że powód nie oznaczył daty wymagalności żądania. Wskazał, że na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, w dniu 22 kwietnia 2015 roku wypłacił poszkodowanym kwotę 4.605,48 zł, obejmującą uzasadnione koszty naprawy pojazdu. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego, powołując się na treść art. 819 § 4 kodeksu cywilnego. Wskazał, że w jego ocenie, termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia otrzymania przez poszkodowanych ostatecznego stanowiska w przedmiocie zgłoszonych żądań, tj. w dniu 22 kwietnia 2015 roku, wobec czego roszczenie powoda przedawniło się z dniem 23 kwietnia 2018 roku. Pozwany zakwestionował również wysokość szkody wskazanej przez powoda w zakresie kosztów oraz zakresu naprawy pojazdu, podnosząc, że powód dokonał ich rozszerzenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 kwietnia 2015 roku pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), będący własnością W. i T. M., został uszkodzony przez pojazd, który posiadał ubezpieczenie w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Okoliczności bezsporne

Szkoda została zgłoszona pozwanemu przez poszkodowanych w dniu 13 kwietnia 2015 roku. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wyliczył koszty naprawy pojazdu ostatecznie na 4.605,48 zł brutto i taką kwotę przyznał poszkodowanym, każdemu w przysługującym mu udziale, decyzją z dnia 22 kwietnia 2015 roku.

Przedmiotowa decyzja została poszkodowanym doręczona na piśmie w dniu 22 kwietnia 2015 r. W rzeczonym dokumencie została wskazana wysokość przyznanego odszkodowania, podstawa prawna oraz faktyczna jak również informacja na temat możliwości dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego.

O koliczności bezsporne, a nadto **dowód:** kosztorys naprawy nr (...) k. 10 – 18; decyzje – k. 46, k. 28 akt szkody znajdujących się na płycie CD na k. 40,

Przed szkodą pojazd nie posiadał żadnych uszkodzeń. Poszkodowani kupili pojazd z rynku wtórnego.

Dowód: zeznania świadka W. M. – k. 67-67v;

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 roku pozwany zakład ubezpieczeń uwzględnił także roszczenie poszkodowanych o zwrot kosztów holowania w wysokości 869,80 zł. W treści przedmiotowej decyzji pozwany podsumował również łączną wartość przyznanego poszkodowanym odszkodowania na kwotę 6.961,28 zł, wskazując że składają się na nie koszty naprawy pojazdu w kwocie 4.605,48 zł, koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1.486 zł i koszty holowania w kwocie 869,80 zł.

Dowód: decyzja z dnia 20.08.2015 r. – k. 9;

W dniu 18 września 2015 roku poszkodowani zwarli z powodem umowę przelewu wierzytelności przysługujących im wobec pozwanego w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 13 kwietnia 2015 roku, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód V. (...) o nr rej. (...).

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 13.04.2015 r. – k. 8;

Powód wykonał prywatną ekspertyzę dotyczącą kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu po zdarzeniu z dnia 13 kwietnia 2015 roku. Na podstawie kalkulacji naprawy nr (...) ustalił, że koszt naprawy pojazd z VAT wynosi 11.628,95 zł.

Dowód: kosztorys naprawy nr (...) – k. 19-25;

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rej. (...), po szkodzie z dnia 13 kwietnia 2015 r. pozwalający na przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku przy użyciu wyłącznie części oryginalnych wynosi 11.783,93 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rej. (...), po szkodzie z dnia 13 kwietnia 2015 r., zgodnie z technologią producenta, pozwalający na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, przy użyciu nowych alternatywnych części zamiennych jakości (...), a w przypadku ich braku części oryginalnych wynosi 9.514,16 zł brutto.

Naprawa pojazdu na częściach o jakości (...) była możliwa z uwagi na fakt, iż rzeczony części faktycznie występowały w sprzedaży i były odpowiednie dla przedmiotowego pojazdu. Z uwagi na 8 rok eksploatacji pojazdu, nie było przeciwwskazań do wykonania naprawy przy użyciu takich części.

Reflektory pojazdu V. (...) o numerze rej. (...) posiadają logotyp producenta części w widocznym miejscu.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego E. D. wraz z kalkulacjami napraw – k. 82-108; ustna opinia uzupełniająca – k. 138;

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w toku sprawy dokumenty, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, do czego i Sąd nie znalazł podstaw, dowód z opinii biegłego sądowego E. D. oraz zeznania świadka W. M..

Sąd w dużej mierze podzielił wnioski z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych E. D.. Biegły ustalił rozmiary szkody w samochodzie marki V. (...) o numerze rej. (...) po szkodzie z dnia 13 kwietnia 2015 roku oraz uzasadnione koszty naprawy przywracające pojazd do stanu sprzed szkody, w oparciu o ceny części oryginalnych czy zamienników jakości (...). W ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona przez biegłego w sposób fachowy i rzetelny, zgodnie z jego wiedzą i doświadczeniem oraz była przydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Biegły odniósł się również w klarowny, rzeczowy i przekonujący sposób do zarzutów pozwanego, co pozwalało uznać opinie za podstawę ustaleń faktycznych sprawy. Jednocześnie brak było podstaw do kwestionowania uprawnień specjalisty co do użytkowania programu eksperckiego.

Sąd dał wiarę zeznaniom W. M., albowiem były jasne i logiczne. Świadek w wiarygodny sposób wskazywała na okoliczności związane ze szkodą i prowadzonym postępowaniem likwidacyjnym, odnosząc się również do stanu pojazdu sprzed zdarzenia. Jednocześnie wprost wskazywała na kwestie, których nie była pewna wobec upływu czasu.

Sąd oddalił dowód z przesłuchania świadków J. U. oraz D. S., gdyż przedmiotowe nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku świadka U., a więc osoby sporządzającej prywatną opinię, rzeczony dowód w istocie zmierzał do obejścia przepisów o opinii biegłego. Natomiast w przypadku świadka S. – pozwany nie kwestionował okoliczności, na które rzeczony miałby zostać przesłuchany.

Sąd zważył, co następuje:

Co do zasady okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie pozostawały między stronami bezsporne. Pozwany uznał zasadniczo swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015 roku. Nie ulegało również wątpliwości, że w dniu 22 kwietnia 2015 roku poszkodowani otrzymali od pozwanego decyzję, zgodnie z którą pozwany ustalił koszty naprawy pojazdu na kwotę 4.605,48 zł i w tej wysokości przyznał im odszkodowanie. Co do powyższego wprost wypowiedział się pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 15 maja 2019 roku (k. 130),

podnosząc, iż rzeczona okoliczność nie jest przez niego kwestionowana. Bezsprzeczne było, że decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 roku pozwany przyznał poszkodowanym ponad dotychczas wypłacone odszkodowanie, zwrot kosztów holowania pojazdu w wysokości 869,80 zł.

Spór między stronami sprowadzał się w niniejszej sprawie de facto do ustalenia tego, która z wyżej wymienionych decyzji pozwanej było decyzją definitywnie kończąca postępowanie likwidacyjne w zakresie zgłoszonych w pozwie roszczeń, a tym samym, z jaką datą rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń powoda i czy doszło do jego upływu przed wniesieniem pozwu. Dopiero w dalszej kolejności sporna była kwestia wypłaty powodowi odszkodowania ponad kwotę wypłaconą dotychczas przez pozwanego.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do podstaw prawnych zgłoszonego powództwa, zauważyć należało, iż zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c. w wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązało z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest natomiast wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Zatem, w wyniku umowy z dnia 18 września 2015 roku zawartej pomiędzy W. i T. M. a powodem, ten ostatni wszedł we wszelkie prawa i obowiązki wynikające z tytułu odszkodowania dotyczącego uszkodzenia pojazdu marki V. (...) o numerze rej. (...) a wynikających ze zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015 roku.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 powyższej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Stosownie zatem do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd orzekający aprobuje przy tym pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, LEX nr 78592), że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Jedynym ograniczeniem, jakie zostało przewidziane przez ustawodawcę wprowadza art. 824[1] § 1 k.c., który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Nadto, wypłata odszkodowania z OC nie może być uzależniona od wcześniejszej naprawy samochodu z własnych środków, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (wyrok SN z 08.07.2003 r., IV CKN 387/01). Nie ma więc żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia to, czy uszkodzony pojazd został naprawiony, ani to, czy został przez poszkodowanego sprzedany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, LEX nr 2497991, postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18).

Ustalenie opisanych wyżej okoliczności wymagało w związku z tym zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a zatem – zgodnie z art. 278 k.p.c. – dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Sporządzona zaś na potrzeby niniejszego postępowania opinia została wykonana rzetelnie i tym samym była miarodajna dla rozstrzygnięcia sporu.

Biegły ustalił koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rej. (...) po zdarzeniu z dnia 13 kwietnia 2015 roku, przy użyciu części oryginalnych na kwotę 11.783,93 zł. Ponadto wskazał, iż możliwym jest przeprowadzenie naprawy pojazdu z uwzględnieniem optymalizacji części zamiennych oraz stawki dla warsztatów nieautoryzowanych, której koszty określił na kwotę 9.514,16 zł. W ocenie biegłego, przywrócenie pojazdu marki V. (...) o numerze rej. (...) do stanu sprzed szkody było możliwe zarówno poprzez zastosowanie części nowych oryginalnych jak też alternatywnych części zamiennych, jednakże wyłącznie o jakości (...). Podkreślił przy tym, iż takowa naprawa – w trakcie której znajdują zastosowanie części alternatywne – jest uzasadniona również ze względu na to, iż rzeczony pojazd na dzień szkody pozostawał w użytkowaniu przez 8 lat.

Powyższe wnioski znajdowały oparcie w piśmiennictwie gdzie wyrażono stanowisko, że nie tylko części oznaczone logiem producenta pojazdu (symbol „(...)”), ale również dostępne zamienniki oznakowane logo producenta części dostarczającego dany element na pierwszy montaż (symbol (...)), pozwalają na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Takich właściwości nie mają jednak z pewnością nieoryginalne części oznaczone symbolem „(...)” lub (...) (P. Wawaszczak, Części zamienne – nowe, ale jakie? – wnioski i uwagi z lektury wystąpienia Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 8 listopada 2011 r. i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r.; opubl.: Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 14 (1/2013), rf.gov.pl).

Sąd, mając na uwadze powyższe ustalenia, co do zasady podzielił wskazania specjalisty co do możliwości oraz ekonomicznej i technologicznej zasadności zastosowania do naprawy części alternatywnych jakości (...). Należało jednak w ocenie Sądu zwrócić uwagę na jedną, istotną kwestię. Jak wynika z opinii biegłego, w przedmiotowym wariantcie został zastosowany jako część (...) m.in. reflektor lewy. Jednocześnie, w ustnej opinii uzupełniającej specjalista jednoznacznie wskazał, iż w przypadku tego typu części, logotyp producenta części znajduje się w widocznym dla użytkownika pojazdu miejscu. Inaczej mówiąc, wiadomym jest, w przypadku tego typu części, bez przeprowadzania jakichkolwiek czynności demontażowych, jaki rodzaj części został użyty w tym zakresie. Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w sytuacji jeżeli w aktach sprawy brak było dowodów, które wskazywałyby, iż rzeczony reflektor stanowił w chwili szkody część inną niż oryginalną, to zastosowanie w takiej konfiguracji zamiennika najwyższej jakości, lecz nieposiadającego w widocznym miejscu logotypu producenta pojazdu, nie będzie stanowiło przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed szkody. W takim bowiem wypadku, mimo technologicznej poprawności naprawy oraz posiadania przez rzeczoną część wszystkich parametrów części oryginalnej, brak owego „znacznika” producenta – który znajduje się w widocznym miejscu – będzie negatywnie wpływał na stan pojazdu po szkodzie, mając na uwadze walor estetyczny. Dlatego też, w ocenie Sądu, należało dokonać modyfikacji rzeczony opinii w ten sposób, że w miejsce reflektora jakości (...), podstawić część oryginalną. Wówczas ostateczna wysokość kosztów naprawy wynosiłaby 9.773,01 zł brutto (wartość wszystkich części – 5.256,95 zł, normalia 105,14 zł).

Tym samym, w ocenie Sądu prawidłowa wysokość odszkodowania należnego poszkodowanemu winna opiewać na kwotę 9.773,01 zł, a więc świadczenie, którego mógłby domagać się powód wynosiło 5.167,53 zł (9.773,01 zł – 4.605,48 zł).

Mimo jednakże powyższego, poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne w świetle przepisów prawa materialnego, w ocenie Sądu prowadziły do wniosku, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zasadny, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W tym zakresie należało w pierwszej kolejności wskazać, iż zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c., roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. W myśl § 3 ww. przepisu, w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Bieg

przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (§ 4).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, aby możliwym było rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia roszczenia poszkodowanego, koniecznym jest wydanie przez ubezpieczyciela decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne. Podkreśla się, iż oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego postępowanie likwidacyjne, jeśli nie ma ono charakteru definitywnego. Dopóki zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, to oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie, a zatem wywołującego skutek prawny w postaci rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia z mocy art. 819 § 4 zd. drugie k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2017 roku, sygn. akt: V CSK 31/17).

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że bieg przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się w dniu 22 kwietnia 2015 roku. W tym bowiem dniu poszkodowani otrzymali od pozwanego decyzję, która definitywnie kończyła postępowanie likwidacyjne w związku ze szkodą zaistniałą w dniu 13 kwietnia 2015 r., a dotyczącego ustalenia uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. W tejże decyzji znalazły się nadto wszystkie niezbędne elementy przewidziane w art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej – wskazano bowiem okoliczności oraz podstawę prawną przyznanego świadczenia, zamieszczono również pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych.

Nie sposób było w ocenie Sądu podzielić argumentacji strony powodowej co do tego, jakoby definitywny charakter miała dopiero decyzja z dnia 21 sierpnia 2015 roku, na podstawie której pozwany przyznał poszkodowanym koszty holowania pojazdu w kwocie 869,80 zł. Faktem jest, że rzeczona decyzja zawierała również informację o przyznanym już wcześniej poszkodowanym kosztach naprawy pojazdu w wysokości 4.605,48 zł czy też kosztach najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1.486 zł, niemniej jednak zdaniem Sądu nie oznaczało to, że ww. kwoty podlegały ponownej weryfikacji w tym zakresie, a jedynie zostały wskazane jako podsumowanie dotychczas przyznanym należności. Wskazana decyzja nie wpływała w żaden sposób na wysokość odszkodowania w zakresie kosztów naprawy pojazdu marki V. (...), te bowiem, pozostawały w niezmiennym kształcie w porównaniu do decyzji z dnia 22 kwietnia 2015 roku. Powyższe w ocenie Sądu pozwala sądzić, że pierwotne stanowisko pozwanego było ostatecznym.

Podkreślenia wymagało to, iż w wyniku zdarzenia szkodowego o charakterze szkody komunikacyjnej, w momencie jego zaistnienia powstaje roszczenie o naprawienie szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu. Powyższe jest de facto jedynym pewnym roszczeniem jakie przysługuje poszkodowanemu w takim wypadku. Prócz rzeczonych wskazane zdarzenie może być oczywiście źródłem innych szkód, które powstają w późniejszym etapie – przybierają one postać konieczności ponoszenia kosztów holowania pojazdu, korzystania z pojazdu zastępczego czy też innych, niebędących co prawda bezpośrednim wynikiem działania sprawczego sprawcy, lecz powstające jako jego konsekwencja, w wyniku odpowiednich czynności poszkodowanego lub innych osób. Te roszczenia (szkody) powstają w późniejszym czasie i ich wysokość (zwłaszcza w przypadku korzystania z pojazdu zastępczego) jest znana dopiero później. Tym samym ich zgłoszenie w stosunku do sprawcy czy też jego ubezpieczyciela następuje następczo i dopiero wówczas następuje ich weryfikacja. Inaczej mówiąc – rzeczony roszczenia, mimo, iż de facto stanowią element określonego zdarzenia szkodowego i mieszczą się w ramach prowadzonego w jego konsekwencji postępowania likwidacyjnego (które w głównej części dotyczy uszkodzenia pojazdu), są rzeczą odrębną i nie mogą być utożsamiane z rozstrzygnięciem o wysokości szkody w pojeździe. Każde z tych roszczeń, mimo, iż składają się one na jedno postępowanie likwidacyjne kończy się wydaniem autonomicznej decyzji.

Na marginesie należało zauważyć, że rozumowanie powoda, zgodnie z którym każdorazowe wystąpienie poszkodowanego z kolejnym roszczeniem wobec ubezpieczyciela, mającym związek ze zdarzeniem szkodowym lecz niekoniecznie odnoszące się do tego samego rodzaju szkody, przerywałoby bieg przedawnienia, prowadziłoby do wręcz absurdalnych wniosków. Poszkodowani mogliby bowiem w nieskończoność wydłużać okres przedawnienia na swoją korzyść, zgłaszając w dużych odstępach czasu coraz to nowe roszczenia związane z najmem pojazdu zastępczego,

czy właśnie kosztami holowania pojazdu. Nie trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, w wyniku której pojazd uszkodzowany zostaje uszkodzony w stopniu na tyle niewielkim, iż możliwym jest jego dalsze poruszanie się po drogach publicznych. Tym samym zwleka on z jego naprawą przez dłuższy okres zaś w momencie gdy już na taką się zdecyduje, przez okres technologicznej naprawy korzysta z pojazdu zastępczego, ponosi jego koszt i zgłasza szkodę z tego tytułu ubezpieczycielowi. Ten zaś, pomimo wydania decyzji w zakresie wysokości kosztów naprawy pojazdu i braku sporu w tym zakresie, zmuszony jest, w ramach tego samego postępowania likwidacyjnego, mającego ten sam numer szkody, rozpatrzyć nowe żądanie po znacznym okresie czasu. Interpretacja powoda prowadzi do wniosku, iż w podanym przykładzie dopiero decyzja w zakresie najmu pojazdu miałaby stać ostateczną i rozpoczynającą bieg terminu przedawnienia, co jest w ocenie Sądu wnioskiem nie do przyjęcia. Podkreślenia wymaga raz jeszcze to, iż kryterium ostateczności decyzji ubezpieczyciela należy odnosić do konkretnego rozszkodowania. Trzeba zauważyć, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się na wysokości odszkodowania przyznanego przez pozwanego w ramach kosztów naprawy pojazdu. Decyzją z dnia 22 kwietnia 2015 roku pozwany przyznał poszkodowanym z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 4.605,48 zł. Powyższe nie było przedmiotem reklamacji czy też odwołania ze strony poszkodowanych. Decyzja ta nie podlegała również żadnej weryfikacji przez samego pozwanego, czego dowodzi decyzja z dnia 21 sierpnia 2015 roku, w treści której ubezpieczyciel informował o ogólnej kwocie odszkodowania i wskazywał na poszczególne pozycje składające się na tę kwotę, w tym m.in. koszty objęte kalkulacją naprawy w wysokości 4.605,68 zł objęte wcześniejszą wypłatą. Nowym elementem w tej decyzji były wyłącznie koszty holowania pojazdu w wysokości 869,80 zł, które miały zostać wypłacone dopiero na podstawie przedmiotowej decyzji.

Wobec powyższego, Sąd, uznając argumenty pozwanego za uzasadnione uznał, że decyzją ostatecznie kończącą postępowanie likwidacyjne w zakresie roszczenia dochodzonego niniejszym postępowaniem była decyzja z dnia 22 kwietnia 2015 r., która, jak zostało przyznane przez powoda, została w tym dniu doręczona. I to od tej daty rozpoczynał swój bieg 3-letni termin przedawnienia roszczenia, który upływał w dniu 22 kwietnia 2018 roku. Mając zaś na względzie, że powód wniósł pozew w dniu 14 sierpnia 2018 roku, w chwili jego wnoszenia zgłoszone roszczenie było już przedawnione. Jednocześnie, z uwagi na moment upływu terminu przedawnienia, w sprawie nie znajdował zastosowania przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104 z dnia 2018.06.08).

Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwany w odpowiedzi sprzeciwie podniósł zarzut przedawnienia, a Sąd nie stwierdził, aby w jakikolwiek sposób pozwany zrzekł się możliwości korzystania z takiego zarzutu.

Reasumując, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się być zarzutem zasadnym. Mimo więc, iż wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia zostało zaniżone o kwotę 5.167,53 zł, z uwagi na powyższy zarzut powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Do niezbędnych kosztów poniesionych w celu dochodzenia swoich praw przez pozwanego należała: kwota 1.800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalonego na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wraz z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łącznie przedmiotowe koszty wyniosły 1.817 zł, którą to kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.

W punkcie III wyroku Sąd, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 300) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od

powoda na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe stanowiące koszty stawiennictwa świadka w kwocie 80,00 zł.

Sąd miał na uwadze również to, że wynagrodzenie biegłego wyniosło w sprawie 874,97 złotych. Tym samym w pkt IV sentencji wyroku na podstawie na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t.j.) Sąd zwrócił powodowi 125,03 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

As.SR Przemysław Kociński